

# Jacek Potocki

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu,  
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Wałbrzychu

## Szkolenie przewodnickie studentów – uwarunkowania i doświadczenia

### Wstęp

Przewodnictwo turystyczne ma w Polsce przeszło stuletnią tradycję. Za jego początek przyjmuje się rok 1875, kiedy opracowano pierwszy regulamin przewodników tatrzańskich (Ring 1986). Wprawdzie już wcześniej, bo od 1817 r., obowiązywały regulacje dotyczące przewodnictwa w Karkonoszach (Kincel 1972, 1986; Mazurski 2012), to jednak trzeba pamiętać, że w XIX w. region ten od dawna nie należał do Polski, zaś pod względem etnicznym był wówczas niemal w stu procentach niemiecki. Dynamiczny rozwój przewodnictwa nastąpił w XX w., zwłaszcza w jego drugiej połowie.

Od momentu powstania przewodnictwo na ziemiach polskich stało się domeną organizacji turystycznych – Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, które w 1950 r. połączyły się, tworząc Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze (PTTK). Ta właśnie organizacja na kilka dziesięcioleci przejęła szkolenie przewodników i nadawanie uprawnień. Wprawdzie w 1960 r. Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki wydał *Zarządzenie (...) w sprawie wykonywania funkcji przewodnika turystycznego*, na mocy którego uprawnienia zaczęły nadawać organy administracji państwowej, to jednak szkolenie, a także przeprowadzanie egzaminów praktycznych pozostawiono w gestii PTTK. Dopiero końcowe egzaminy teoretyczne przeprowadzały komisje państwowe, złożone zresztą niemal wyłącznie z przewodników PTTK (w praktyce jedynie egzaminujący z „zagadnień politycznych” przedstawiciele PZPR byli spoza grona przewodników). Ponadto na mocy ówczesnych przepisów każdy aktywny przewodnik musiał być zrzeszony w kole, które pośredniczyło w przedłużaniu ważności legitymacji. Koła te zaś funkcjonowały w strukturach PTTK. Tak więc choć uprawnienia formalnie nadawały wojewódzkie organy administracji państwowej, w praktyce przewodnictwo pozostawało domeną PTTK.

Istotne zmiany nastąpiły pod koniec XX w. Najpierw w 1988 r. zostały uchylone wszystkie przepisy państwowe dotyczące przewodnictwa, jako niemające umocowania w żadnej ustawie. Całość spraw związanych z przewodnictwem w naturalny sposób ponownie znalazła się w gestii PTTK. Wprawdzie w ówczesnym stanie prawnym każdy podmiot mógłby nadawać swoje uprawnienia, w praktyce jednak poza PTTK nie było żadnej instytucji przygotowanej do szkolenia przewodników. Stan ten trwał do 2000 r., kiedy to weszło w życie rozporządzenie w sprawie przewodnictwa, jako akt wykonawczy do uchwalonej trzy lata wcześniej przez Sejm *ustawy o usługach turystycznych*.

Na mocy nowych przepisów wojewodowie (w 2010 r. kompetencje te przejęli marszałkowie województw) zaczęli wydawać zezwolenia na prowadzenie szkoleń dla kandydatów na przewodników, powoływać komisje egzaminacyjne i nadawać uprawnienia. Przepisy te, jakkolwiek narzuciły pewne ramy prawne i ograniczenia, nie były powrotem do stanu sprzed 1988 r., ponieważ pozostawiły możliwość szkolenia przewodników innym podmiotom niż PTTK. Z czasem podmioty takie rzeczywiście się pojawiły, przy czym często były one w różny sposób powiązane ze środowiskiem studenckim. Wynikało to z faktu, że właśnie w tym środowisku szkolenie przewodnickie od lat miało swoją specyfikę i funkcjonowało nieco obok głównego nurtu przewodników.

## Tradycje szkolenia przewodnickiego studentów

Początki tworzenia przewodnictwa studenckiego w Polsce sięgają połowy lat 50. XX w., kiedy to Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP) rozpoczęło szkolenie kadry do prowadzenia wakacyjnych obozów wędrownych. Akcją letnią dla studentów po raz pierwszy zorganizowano w 1953 r., poprzez wykupienie w PTTK dwudziestu obozów wędrownych w Beskidach. Obozy te prowadzili przewodnicy PTTK, co jednak nie satysfakcjonowało uczestniczących w niej studentów. Zwiększało to bowiem koszty imprez, poza tym przewodnicy PTTK, specjalizujący się głównie w oprowadzaniu wczasowiczów i wycieczek zakładowych, nie zawsze potrafili nawiązać kontakt z młodzieżą akademicką. W tej sytuacji w środowisku studenckim zrodziła się myśl wyszkolenia własnej kadry przewodnickiej. Pierwsi przewodnicy rekrutowali się spośród uczestników obozów zorganizowanych w ramach akcji letniej w latach 1953–1955. Właśnie w 1955 r. letnie obozy po raz pierwszy prowadzili studenci ze środowiska krakowskiego, którzy w listopadzie tegoż roku założyli w Krakowie pierwsze studenckie koło przewodnickie (Orłowska, Świerczyński 1986). W ramach przygotowań do kolejnej akcji letniej, w lutym 1956 r. w Michałowicach (Karkonosze), Rada Naczelna ZSP zorganizowała I Centralny Kurs Przewodników Studenckich (w następnych latach odbywały się kolejne edycje tego kursu). Z kolei w kwietniu 1956 r. Rada Okręgowa ZSP we Wrocławiu przeprowadziła drugi kurs dla studentów wrocławskich uczelni. Warto wspomnieć, że zajęcia na tych kursach prowadził m.in. znany przewodnik sudecki i wybitny znawca regionu Tadeusz Steć, który po latach żartował, że był „akuszerką” Studenckiego Koła Przewodników Sudeckich.

W oparciu o kadre wyszkoloną na wspomnianych kursach, w czasie wakacji w 1956 r. po raz pierwszy przeprowadzono studenckie obozy w Sudetach, a w styczniu 1957 r. studenci przewodnicy z Wrocławia wraz z grupą grotolażów założyli Akademicki Klub Turystyczny. Organizacja ta, w ramach której działało też koło przewodnickie, była wzorowana na powstałym w 1906 r. AKT we Lwowie, a inicjatorzy jej powołania otrzymali poparcie od Mieczysława Orłowicza – założyciela lwowskiego AKT (Lechowicz 1972). Również w 1957 r.

studenckie koło przewodnickie powstało w Warszawie. Przez kilka lat koła funkcjonowały w trzech wspomnianych ośrodkach (Krakowie, Wrocławiu i Warszawie). Przez krótki okres istniało też odrębne koło w Gliwicach, jednak w 1960 r. zostało ono rozwiązane, a jego członkowie weszli w skład Akademickiego Klubu Turystycznego, będącego szerszą strukturą (Kalinowski, Ratajski 1986). Kolejny etap rozwoju przewodnictwa studenckiego rozpoczął się w 1963 r., kiedy to powstało koło w Katowicach. W 1967 r. odtworzono koło w Gliwicach, które przyjęło wówczas funkcjonującą do dziś nazwę „Harnasie”. Z czasem studenckie koła przewodnickie powstały niemal we wszystkich dużych ośrodkach akademickich (z wyjątkiem Poznania i Szczecina). Chronologię ich tworzenia przedstawiła m.in. B. Zawilińska (2002); autorka ta pominęła jednak Studenckie Koło Przewodników Świętokrzyskich w Warszawie, założone w 1969 r.

Od początku szkolenie przewodnickie studentów miało swoją specyfikę, wyraźnie odróżniającą je od ogólnie przyjętego w polskim przewodnictwie modelu kształcenia. W pierwszych latach kursy, wspólne dla studentów rekrutujących się z różnych ośrodków akademickich, miały charakter wyjazdowy i trwały bardzo krótko. Ich celem było przygotowanie kadry do prowadzenia obozów przebiegających po kilku zaledwie trasach (w Sudetach początkowo były to Karkonosze i trasa wokół Ziemi Kłodzkiej, w następnych latach doszła trasa w Sudetach Środkowych i czeskich Karkonoszach). Specyfikę studenckich uprawnień przewodnickich określał więc w tym czasie nie ich zasięg terytorialny, jak w przypadku przewodnictwa w PTTK, ale charakter prowadzonych imprez.

W latach 60. XX w. przewodnicy studenccy zaczęli zdobywać uprawnienia państwowe. Było to możliwe dzięki porozumieniu zawartemu w 1962 r. między Zarządem Głównym PTTK i Radą Naczelną ZSP, które umożliwiło funkcjonowanie kół przewodnickich w strukturach ZSP. Korzystając z tych ustaleń, w 1963 r. pierwsi przewodnicy studenccy zdali egzaminy państwowe – 12 osób z Krakowa zostało pełnoprawnymi przewodnikami beskidzkimi, a 6 osób z Wrocławia – przewodnikami sudeckimi. Z kolei w 1966 r. 14 członków krakowskiego koła uzyskało państwowe uprawnienia przewodników tatrzańskich (Lechowicz 1972; Orłowska, Świerczyński 1986). W tym czasie ustalili się więc dwuetapowy model szkolenia przewodnickiego studentów – absolwenci kursów organizowanych przez studenckie koła po zdaniu egzaminów otrzymywali uprawnienia przewodników studenckich, nadawane i honorowane przez struktury ZSP. Następnie przewodnicy studenccy zainteresowani uzyskaniem uprawnień państwowych pogłębiali wiedzę, najczęściej poprzez różne formy samokształcenia. Do egzaminów państwowych formalnie przystępowali jako eksterni (ówczesne przepisy dopuszczały taki tryb zdobywania uprawnień), niekiedy koła organizowały dla nich wcześniej wewnętrzne egzaminy sprawdzające.

Z upływem czasu kursy na przewodników studenckich ulegały wydłużaniu, a ich poziom rósł. Poza tym, w miarę jak powstawały kolejne koła studenckie, formalizowano ich specjalizację terytorialną. Tak więc domeną środowiska wrocławskiego było przewodnictwo sudeckie, studenci z Krakowa i Górnego Śląska (w 1983 r. dołączyło do nich powstałe wówczas koło w Łodzi) oprowadzali po Beskidach Zachodnich, a niektórzy dodatkowo zdobywali uprawnienia tatrzańskie, zaś koła z Warszawy, Lublina i Rzeszowa działały w Beskidzie Niskim i Bieszczadach. Od początku ściłą specyfikę terytorialną miało utworzone w Warszawie w 1969 r. koło świętokrzyskie. Ta specjalizacja znalazła z czasem odzwierciedlenie w nazwach poszczególnych kół, w których pojawiły się przymiotniki określające teren ich działania (jedynie koło krakowskie i gliwickie, programowo łączące przewodnictwo beskidzkie z tatrzańskim, pozostały przy ogólnym określeniu „koło przewodników górskich”, zaś koło w Gdańsku określiło się lakonicznie jako „koło przewodników turystycznych”).

W wyniku tej ewolucji, kursy organizowane przez koła studenckie coraz mniej różniły się od tych organizowanych przez jednostki PTTK. Stąd od lat 70. XX w. coraz częściej były one uznawane jako „pełnoprawne” szkolenia. Jednocześnie studenckie koła przewodnickie coraz bardziej zbliżały się do PTTK, co było związane z ogólniejszymi przemianami społeczno-politycznymi, jakie zachodziły w kraju w latach 70.

Strajki studenckie w marcu 1968 r. ukazały, że działalność ZSP jako organizacji promującej wśród studentów działalność kulturalną, turystyczną i sportową, a niestawiającej sobie celów politycznych, sprzyja integracji środowiska akademickiego w sposób niewygodny (lub wręcz niebezpieczny) dla komunistycznych władz. W kolejnych latach zaczęto więc organizację upolitycznić, co ostatecznie dokonało się w 1973 r., kiedy to wskutek odgórnych decyzji ZSP połączono z uczelnianymi strukturami Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej, tworząc Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP). Była to już organizacja ściśle upolityczniona i podporządkowana partii komunistycznej. Wielu przewodnikom, ceniącym sobie niezależność ideową, patronat taki nie odpowiadał, zwłaszcza gdy na fali ożywienia społecznego w 1980 r. powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS), stojące w jawnej opozycji do SZSP. Ponieważ wielu studenckich działaczy turystycznych przystąpiło do NZS lub sympatyzowało z tą organizacją, w latach 1980–81 studenckie koła przewodnickie formalnie wystąpiły z SZSP, przenosząc działalność do PTTK, które – niezależnie od fasadowych ukłonów wobec władz – pozostawało organizacją apolityczną (Wojciechowski 2002).

Przystąpienie studenckich kół przewodnickich do PTTK uczyniło *de facto* martwym porozumienie z 1962 r. między ZSP a PTTK w sprawie przewodnictwa studenckiego. Teoretycznie powinno ono też ułatwiać studentom zdobywanie uprawnień państwowych, jednak sytuacja była dość złożona. Studenckie koła, szkoląc przewodników górskich, funkcjonowały w dużych ośrodkach miejskich, oddalonych od gór. Nie we wszystkich tych miastach była możliwość zdobywania państwowych uprawnień górskich. Kandydaci musieli więc zdawać egzaminy poza własnym terenem, zaś komisje działające w „górkich” województwach nieraz krzywo patrzyły na kandydatów (nie tylko studentów) pochodzących z zewnątrz. Szczególnie odczuwały to osoby starające się o uzyskanie uprawnień przewodnika tatrzańskiego. Podobnie pod koniec lat 80. działacze turystyczni z Wielkopolski zarzucili Dolnoślążakom blokowanie inicjatywy tworzenia nowego ośrodka przewodnictwa sudeckiego w Poznaniu.

Oddzielnym problemem, który nieraz odczuwali absolwenci studenckich kursów, były kontrowersje odnośnie do przebiegu samych egzaminów. Komisje w dużych miastach nieraz łączyły egzaminy praktyczne na przewodnika górskiego i terenowego (np. we Wrocławiu częstą praktyką było wspólne przeprowadzanie egzaminów na uprawnienia sudeckie i dolnośląskie), sprowadzając całość egzaminu do wycieczki autokarowej, ze zwiedzaniem miejscowości i obiektów. Taka praktyka budziła sprzeciw kół studenckich wskazujących, że jest to niezgodne nie tylko z istotą przewodnictwa górskiego, ale nawet z formalnie obowiązującymi przepisami. Problem był tym większy, że kandydaci rekrutujący się z kół studenckich rzeczywiście prowadzili przede wszystkim piesze wycieczki górskie i obozy wędrownie (coraz częściej w górach za granicą), natomiast typowe „autokarówki” były marginesem ich działalności. Rozwiązanie tego problemu i łagodzenie sporów stało się możliwe od momentu, gdy przedstawiciele kół studenckich zaczęto powoływać w skład komisji egzaminacyjnych (co nastąpiło w latach 90. XX w.).

Analizując model szkolenia przewodnickiego studentów, wypracowany do końca lat 80. XX w. można wskazać kilka jego specyficznych cech:

1. Kursy organizowano w dużych ośrodkach akademickich, a obszarem szkolenia były atrakcyjne tereny górskie, położone nieraz daleko od miejsca studiowania.
2. Zajęcia na kursach przewodnickich odbywały się całkowicie niezależnie od samych studiów, stanowiąc dodatkowe obciążenie nauką. Skutecznie selekcjonowało to kandydatów. Kursy rozpoczynało nieraz ponad 100 osób, a uprawnienia zdobywało najwyższej kilkanaście procent. Biorąc jednak pod uwagę wychowawczą rolę turystyki, trzeba stwierdzić, że także te osoby, które nie uzyskiwały uprawnień, odnosiły niewątpliwe korzyści z uczestnictwa w kursie.
3. Kursy organizowano regularnie (przeważnie co roku), zaś cykl szkolenia umożliwiający przystąpienie do egzaminów na przewodnika studenckiego zamykał się w jednym roku akademickim. Było to niezbędne wobec znacznej fluktuacji studentów, natomiast w przypadku starań o uznanie kursu za „pełnoprawny”, sprawiało problemy ze zrealizowaniem pełnej siatki godzin przewidzianej w programach szkoleń PTTK.
4. W szkoleniu praktycznym zdecydowanie przeważała piesza turystyka górską. Wycieczki autokarowe stanowiły raczej dodatek mający dać minimum umiejętności, konieczne do zaliczenia egzaminu państwowego.
5. Łatwość w uzyskiwaniu dotacji (ze źródeł uczelnianych, ZSP, PTTK) powodowała, że kursy były bardzo tanie.
6. Organizacja kursów miała wybitnie niekomercyjny charakter. Organizatorzy nie czerpali z tego tytułu dochodów, kierownicy kursów, wykładowcy i prowadzący wycieczki nie otrzymywali wynagrodzenia lub było ono symboliczne, refundujące zaledwie poniesione koszty.

## **Ewolucja szkolenia przewodnickiego studentów po 1989 r.**

Przemiany społeczno-polityczne i gospodarcze zapoczątkowane w Polsce w 1989 r. radykalnie zmieniły warunki działalności przewodnickiej studentów. Gwałtownie i zdecydowanie zmniejszyły się możliwości uzyskiwania dotacji, co spowodowało raptowny wzrost kosztów szkolenia. Wraz z dotacjami zniknęły też wakacyjne obozy wędrownie, których atrakcyjność wiązała się z niskimi kosztami, a ich organizowanie na zasadach komercyjnych nie miało sensu, bo byłyby zbyt drogie dla przeciętnego studenta. Zorganizowana turystyka studencka niemal zanikła, podtrzymywały ją coraz mniej liczne kluby i same studenckie koła przewodnickie, prowadzące własną działalność, jednak o dość ograniczonym zasięgu. Na początku lat 90. zostały drastycznie ograniczone przysługujące kadrze turystycznej uprawnienia do zniżek na noclegi w obiektach PTTK (ponadto wraz z urynkowieniem gospodarki turystycznej zmalało znaczenie tej bazy). Gdy dodać do tego załamanie zorganizowanych form turystyki w pierwszej połowie lat 90., w wyniku czego znacząco spadło zapotrzebowanie na usługi przewodnickie, wyłania się obraz uwarunkowań, w jakich znalazło się wówczas przewodnictwo studenckie. Zawisło ono niejako w próżni, a wypracowany wcześniej jego model praktycznie stracił rację bytu (Wojciechowski 2002). Wszystko to spowodowało bardzo odczuwalny spadek zainteresowania studentów zdobywaniem uprawnień przewodnickich.

Wobec zmienionych warunków funkcjonowania studencki ruch przewodnicki także zaczął ewoluować – przede wszystkim dotarła do niego postępująca komercjalizacja turystyki. Kursy przewodnickie musiały się samofinansować, co zwiększało ich koszty, a to z kolei spowodowało dalsze zmniejszanie zainteresowania nimi. Nieco osłabły związki

kół przewodnickich z uczelniami, w niektórych kołach zmalał udział studentów wśród członków. Ponowne wprowadzenie urzędowej kurateli nad szkoleniem przewodników i nadawaniem uprawnień w 2000 r. spowodowało z jednej strony konieczność ścisłego spełniania ustawowych wymogów stawianych organizatorom szkoleń, z drugiej strony stworzyło możliwość szkolenia poza strukturami PTTK. Część środowisk przewodnickich, wywodzących się z ruchu studenckiego, zdecydowała się na to, choć realizują to w różny sposób. Przewodnicy w Warszawie i Rzeszowie założyli samodzielne stowarzyszenia, z kolei we Wrocławiu – Studenckie Koło Przewodników Sudeckich (SKPS) współpracuje z prywatnym biurem turystycznym, które występuje jako organizator szkolenia wobec urzędu marszałkowskiego i zapewnia obsługę biurową, podczas gdy SKPS odpowiada za stronę merytoryczną kursu. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wyprowadzenie szkolenia poza PTTK nie oznacza zerwania z tą organizacją, wynika jedynie z chęci uproszczenia formalnej strony tej działalności. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że powszechnie kojarzone odznaki przewodników górskich zostały zastrzeżone przez PTTK w urzędzie patentowym i *lege artis* posługiwać się nimi mogą wyłącznie przewodnicy będący członkami Towarzystwa.

W latach 1955–1993 powstało łącznie 12 studenckich kół przewodnickich.<sup>1</sup> Wszystkie w dalszym ciągu istnieją, prowadzą działalność szkoleniową, jednak wydaje się, że stopniowo traci ona swoją specyfikę, a kursy „studenckie” coraz częściej upodabniają się do pozostałych.

## Próba szkolenia przewodnickiego studentów w PWSZ w Wałbrzychu

Na przełomie XX/XXI w. rozpoczął się w Polsce żywiołowy rozwój wyższych szkół zawodowych. Szukając możliwości uatrakcyjniania oferty studiów, wiele uczelni zaczęło otwierać kierunek turystyka i rekreacja, często bez odpowiedniego zaplecza i doświadczenia, co słusznie krytykował m.in. S. Wodejko (2008). Jedną ze szkół, która zdecydowała się na otwarcie tego kierunku była Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu. W szkole tej od początku funkcjonował Instytut Turystyki (przemianowany później na Instytut Turystyki i Rekreacji), zatrudniający kadrę posiadającą zarówno dorobek naukowy, jak również odpowiednie doświadczenie praktyczne. Wśród etatowych pracowników Instytutu 3 osoby posiadały wówczas uprawnienia pilota wycieczek, 2 – przewodnika sudeckiego i 2 – przewodnika turystyki górskiej (jedna z nich na wszystkie góry w Polsce). Dążąc do tego, by absolwenci oprócz formalnego wykształcenia uzyskiwali także konkretne uprawnienia zawodowe, w 2005 r. podjęto skuteczne starania o uzyskanie uprawnień do szkolenia pilotów wycieczek i przewodników sudeckich. Po pomyślnym przeprowadzeniu szkolenia pilotów wycieczek (jako zajęć dodatkowych dla chętnych, także spoza grona studentów PWSZ), podjęto decyzję o uruchomieniu na studiach stacjonarnych specjalizacji *przewodnictwo i pilotaż*. Zakładano, że absolwent będzie otrzymywał zaświadczenie o odbytym szkoleniu, dopuszczające do egzaminów na przewodnika

<sup>1</sup> 13. kołem jest powstałe w 2008 r. w Warszawie Studenckie Koło Przewodników Turystycznych. Nie prowadzi ono jednak własnych szkoleń, zrzeszając osoby, które uzyskały uprawnienia w ramach różnych kursów.

sudeckiego przed komisją powołaną przez marszałka województwa. Za realizacją tej koncepcji zdawały się przemawiać następujące motywy:

1. Posiadanie kompetentnej kadry wśród własnych pracowników (o czym była mowa wyżej) oraz możliwość pozyskania do współpracy na miejscu osób o niezbędnych specjalistycznych kwalifikacjach.
2. Położenie Wałbrzycha w centrum Sudetów, stosunkowo blisko najatrakcyjniejszych turystycznie i najliczniej odwiedzanych pasm górskich (Karkonosze, Góry Stołowe). Zakładano, że dla studentów rekrutujących się w olbrzymiej większości spośród mieszkańców regionu oferta będzie atrakcyjna.
3. Możliwość odbywania zajęć praktycznych bezpośrednio na obszarze przyszłych uprawnień przy relatywnie niskich kosztach (brak długich przejazdów, szerokie możliwości odbywania wycieczek bez noclegów).
4. Duże podobieństwa i znaczny zakres wspólny programu szkolenia przewodnickiego ze standardami programowymi obowiązującymi w 2006 r. na kierunku turystyka i rekreacja. Zagadnienia, których w *Standardach...* nie było, planowano zrealizować w ramach przedmiotów specjalizacyjnych.

Specjalizacja po raz pierwszy została uruchomiona w 2006 r. i funkcjonowała do 2010 r. W trakcie realizacji procesu dydaktycznego oraz w kontaktach z urzędem marszałkowskim ujawniło się wiele trudności:

1. Odmienne wymagania w zakresie dokumentowania zajęć, wynikające ze statutu uczelni z jednej strony i rozporządzenia w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek z drugiej strony, powodujące, że konieczne byłoby *de facto* prowadzenie podwójnej dokumentacji, co dla pracowników Instytutu stanowiłoby znaczne obciążenie, za które w praktyce nie można wypłacić dodatkowego wynagrodzenia (brak do tego formalnych podstaw).
2. Inny rozkład zagadnień merytorycznych w programie szkolenia przewodników i w programie studiów. Na przykład treści zawarte w programie szkolenia przewodnickiego w ramach bloku *Kultura i sztuka Sudetów* w programie studiów znalazły się: historia architektury i sztuki (przedmiot podstawowy wg standardów programowych), krajoznawstwo oraz historia i kultura regionu (przedmioty kierunkowe). Zatem treści, które w dokumentacji dla urzędu marszałkowskiego powinny być rozliczane łącznie, omawiano na zajęciach z trzech przedmiotów, prowadzonych przez różnych wykładowców, w trakcie różnych semestrów. Ułożenie programu studiów według struktury właściwej dla szkolenia przewodnickiego było niemożliwe, ponieważ zburzyłoby to program studiów na pozostałych specjalizacjach.
3. Za początek szkolenia przewodnickiego (w rozumieniu *ustawy o usługach turystycznych*) można było uznać moment rozpoczęcia zajęć specjalizacyjnych na II roku studiów – dopiero bowiem w tym momencie organizator jest w stanie podać listę uczestników. W związku z tym pojawił się problem z zaliczeniem do szkolenia przewodnickiego zajęć realizowanych na I roku studiów.
4. Rygorystyczne wymogi co do osób prowadzących zajęcia zawężają możliwości angażowania fachowców. Prawo o szkolnictwie wyższym wymaga zatrudnienia dla każdego kierunku studiów I stopnia trzech pracowników samodzielnych i sześciu doktorów na pełnych etatach. Każdy z nich musi mieć zapewnione pensum dydaktyczne (w przypadku PWSZ samodzielni pracownicy: 240 godzin rocznie, starsi wykładowcy: 300). O ile nie stanowiło to problemu w czasie boomu edukacyjnego, gdy na każdym roczniku

były po cztery grupy ćwiczeniowe, to w miarę pogłębiania się nizu demograficznego, coraz bardziej brakowało godzin dydaktycznych. W efekcie musiano rezygnować z wykładowców niewchodzących w skład minimum kadrowego. Zamknęło to możliwość zlecenia zajęć specjalistom-praktykom nieposiadającym stopni naukowych lub niezainteresowanym pełnoetatowym zatrudnieniem.

5. Mając na uwadze ekonomiczne realia funkcjonowania uczelni, grupa ćwiczeniowa musi liczyć co najmniej 30 osób. Zważywszy, że opanowanie wiedzy i umiejętności koniecznych do wykonywania funkcji przewodnika wiąże się ze znacznym wysiłkiem (a jest to tylko część obowiązkowych zajęć), a na studia trafiają bardzo młodzi ludzie, w większości bez żadnego doświadczenia w turystyce górskiej, jest praktycznie niemożliwe, by w jednym roczniku zebrała się pełna grupa ćwiczeniowa, złożona z osób naprawdę zainteresowanych zdobyciem uprawnień. Z kolei dopuszczanie osób przypadkowych obniża poziom grupy i wpływa demobilizująco – zarówno na studentów, jak i wykładowców. Z czterech roczników (ok. 100–120 studentów) do egzaminu na przewodnika sudeckiego przystąpił i zdał jeden (*sic!*) absolwent.

## Podsumowanie

Doświadczenia Instytutu Turystyki i Rekreacji Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu wskazują, że włączenie szkolenia przewodników górskich do programu studiów na kierunku turystyka i rekreacja jest praktycznie niemożliwe. Wymaga to olbrzymiego wysiłku organizacyjnego i wiąże się ze znacznym nakładem sił na działania o charakterze urzędowo-biurokratycznym. Ten fakt, jak również mierne zainteresowanie studentów zdobywaniem uprawnień, spowodowały, że pomysł zarzucono. Właściwym trybem szkolenia przewodnickiego pozostaje klasyczny model, który jednak traci coraz więcej z dawnej specyfiki przewodnictwa studenckiego, poza tym sprawdza się jedynie w dużych ośrodkach akademickich.

## Literatura

- Kalinowski J., Ratajski Z., 1986, *Rozwój przewodnictwa turystycznego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu* [w:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, 169–189.
- Kincał R., 1972, *Początki przewodnictwa turystycznego w Karkonoszach*, PTTK, Jelenia Góra.
- Kincał R., 1986, *Przewodnictwo turystyczne w Sudetach w XVIII i XIX wieku* [w:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, 68–74.
- Lechowicz L. (red.), 1972, *XV lat Akademickiego Klubu Turystycznego we Wrocławiu*, Zrzeszenie Studentów Polskich – AKT, Wrocław.
- Mazurski K.R., 2012, *Historia turystyki sudeckiej*, COTG PTTK, Kraków.
- Orłowska I., Świerczyński M., 1986, *Przewodnictwo studenckie* [w:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, 224–236.
- Ring W., 1986, *Z dziejów przewodnictwa turystycznego w Polsce* [w:] *Przewodnictwo turystyczne w Polsce*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Kraków, 22–43.
- Wodejko S., 2008, *Doświadczenia dydaktyczne i programowe w dziedzinie turystyki (artykuł polemiczny)* [w:] G. Gołembski (red.), *Nowe trendy rozwoju turystyki*, Wyd. PWSZ, Sulechów, 49–58.



Wojciechowski A. (red.), 2002, *45-lecie Studenckiego Koła Przewodników Sudeckich we Wrocławiu*, Oddział Wrocławski PTTK, Wrocław.

Zawilińska B., 2002, *Funkcjonowanie studenckich kół przewodników górskich w Polsce*, *Folia Turistica*, 13, 101–120.

